

Oświadczenie  
albańskiej  
agencji prasowej  
\*  
Chóry poznańskie  
w hołdzie Moniuszce  
\*  
Niedziela  
w parku  
moskiewskim

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł



Rok VI ABC      Poznań, wtorek 13 czerwca 1950 r.      Nr 161 (1900)

## Prowadzić nieugiętą walkę o pokój utrwaląc i umacniając sojusz robotniczo - chłopski budować zręby socjalizmu na wsi postanawiają delegaci Walnego Zjazdu Wojewódzkiego ZSL

w POZNANIU

Przy udziale około 700 delegatów, odbył się w dniu 12 bm. w Poznaniu I Walny Zjazd Wojewódzki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na którym podsumowano polityczną i organizacyjną działalność oraz omówiono osiągnięcia i braki ZSL w woj. poznańskim. Wagę tego wydarzenia podkreślał fakt udziału w obradach zjazdu przedstawicieli władz państwowych z prezesem NKW ZSL marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele.

Salę Domu Rzemieślniczego, w której toczyły się obrady produkcyjnych aktywistów wsi wielkopolskiej zdobia zielone sztandary chłopskie, wstęgi czerwone oraz hasła wzywające do walki o pokój i przedterminowego wykonania planu 6-letniego. Na frontowej ścianie za stołem prezydijskim widnieją na tle czerwonych i zielonych wstęg portrety Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu — Kowalskiego oraz gościa pokoju — białego gościa unosiący się nad kulą ziemską i symboliczną odznaką zjednoczenia polskiego ruchu ludowego — pęk złotych kłosów.

Witany długo niemiłkającymi oklaskami wchodzi na salę prezes NKW ZSL — Marszałek Kowalski. Do wotów orkiestry rozlega się hymn chłopski „Gdy naród do boju”, po czym zjazd otwiera przemówieniem powitalnym p. o. przewodniczącego Woj. Komitetu Wykonawczego ZSL — ob. Franciszek Sławiński. Przemówieniu jego towarzyszą co chwile oklaski i owacje na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Zebrani długo manifestują, gdy z trybuny padają słowa walki o pokój, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Przewodniczący WKW — ZSL Sławiński wita marszałka Kowalskiego, wiceprezesa Ignara, sekretarza KW PZPR — ob. Hetmańska, przewodniczącego prezydium WRN — ob. Migoń, przedstawicieli ORZZ, ZMP, ZAMP, przodowników pracy Zakładów im. Stalina i czołowych aktywistów ruchu ludowego, po czym powołuje na przewodniczącego obrad wiceprzew. prezydium WRN — ob. Bertolda.

Po powołaniu prezydium, w którym m.in. zasiadli: marszałek Kowalski, wiceprezes ZSL — Ignar, poseł Antoni Kita, przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych, przewodnicy pracy i aktywiści ZSL, w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR i bloku stronnictw demokratycznych zabrała głos ob. Hetmańska — sekretarz KW PZPR. Podkreślając znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego i wspólnotę celów pracy PZPR i ZSL ob. Hetmańska oświadczyła:

### Wykuwamy lepsze jutro na wsi

I w mieście w ostrej walce klasowej, która nie wygasa, a wzmagą się. Walka klasowa u nas w kraju jest jedyną, z ogniw ogólnego walki na świecie, gdzie ściera się dwa przeciwstawne obozy — obóz imperialistyczny z oligarchią finansową na czele, dążący hitlerowskimi metodami do panowania nad światem i obóz pokoju, na którego czele stoi wielkie państwo socjalistyczne, które nie tylko wytrzymało próbę najaz-

du hitlerowskiego faszyzmu, ale było decydującym czynnikiem w rozgromieniu hord hitlerowskich. Obecnie Związek Radziecki kładzie cały swój wysiłek w walkę o zabezpieczenie pokoju ludzkości na świecie przed nową pożogą wojenną. Kreśląc następnie zadania wypływające z wspólnych celów PZPR i ZSL ob. Hetmańska powiedziała:

Naszym zadaniem pierwszej wagi jest umocnić i rozwinąć sojusz robotniczo-chłopski w codziennej współpracy PZPR i ZSL. Wymagają tego sprawy gospodarcze i polityczne kraju, żąda tego od naszych Partii lud polski w celu utrwalenia pokoju i zbudowania takiego ustroju, gdzie nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, a któremu na imię „socjalizm”. Przemówienie swoje ob. Hetmańska zakończyła wzniesieniem okrzyków na cześć Rządu robotniczo-chłopskiego i Prezydenta Bieruta, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego i międzynarodowej solidarności mas ludowych w walce o trwały pokój na świecie.

Z kolei w imieniu prezydium WRN zabrał głos przewodniczący prezydium ob. — Migoń. Powiedział on m. in.:

Obecnie ZSL po ciężkich zmaganiach w walce z wrogiem wewnętrznym okrzepło. Twardo stanęło obok bratniej partii robotniczej — zwarte, świadome swych zadań i celów. Dziś ZSL wraz z PZPR tworzą

**mocny fundament  
oparty na współpracy,  
na wzajemnym zrozumieniu  
wspólnego celu — socjalizmu.**

Ta wzajemna współpraca, to wzajemne zacieśnienie się interesów i zadań obu partii stanowi gwarancję trwałości władzy ludowej, daje coraz to nowe osiągnięcia w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Widocznym znakiem tego jest podjęcie przez masy chłopskie długofalowego współzawodnictwa, to dalej wznoszący się dzień na dzień dobrobyt wsi to czyn melioracyjny, rosnące spółdzielnie produkcyjne i walka o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego w rolnictwie.

ZSL wraz z PZPR wyteją wszystkie siły, by powiązanie władzy państwowej z masami ludowymi było jak najściślejsze i najszerze. Dołożą starań by władzę ludową jeszcze więcej wzmacniać i usprawniać, by rozwinąć twórczą inicjatywę mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego, w kierunku szbkiego rozwoju dobrobytu i kultury narodu.

Przemówienie swoje ob. Migoń zakończył słowami: Odpowiedzią ZSL-owską na knowania imperialistów anglo-

amerykańskich będzie wzmocniona praca i walka. Odpowiedzią będzie wórkot traktorów zaorujących coraz to nowe hektary, każda nowa spółdzielnia produkcyjna, każda książka przeczytana na wsi i każdy analfabeta, którego nauczymy czytać i pisać. Odpowiedzią ZSL to także podpisy pod apelem Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

### Praca walczy o pokój

W dalszym ciągu wygłosili przemówienia ob. ob. Sznurkowski — w imieniu 125 tys. rzeszy młodzieży robotniczo-chłopskiej zorganizowanej w ZMP i ZAMP i prezes Bączek w imieniu Zw. Samopomocy Chłopskiej. W trakcie obrad przybyła na salę delegacja młodzieży ZMP, ZHP i „SP”, w której imieniu przemówiła Lucja Bartkówna składając meidunek o wykonaniu zobowiązań młodzieżowych. Delegacja wręczyła wiązanki kwiatów marszałkowi Kowalskiemu, wiceprezesowi Ignarowi i sekretarzowi KW PZPR — Hetmańskiej. Serdeczne pozdrowienia złożyli zjazdowi przedstawiciele ludowego zespołu świetlicowego z Włoszakowic pod Lesznem ubrani w stroje regionalne. Meldunki złożyły również: sztafeta członków Ludowego Zespołu Sportowego i ZMP ze spółdzielni produkcyjnej Dębice, pow. Środa, delegacja bratniej młodzieżowej z Żydowa, pow. Oborniki, która zobowiązała się dokonać omlotów 22 stogów zboża oraz delegacja Ludowych Zespołów Sportowych woj. poznańskiego donosząca w imieniu 24 tys. sportowców wiejskich o wykonaniu prac przy budowie boisk sportowych wartości 4 mil. zł.

Przedpołudniowe obrady zakończyło obszernie sprawozdanie sekretarza WKW ZSL — ob. Stanisława Kunzy i omówienie przyszłego planu pracy dokonane przez przewod. WKW ZSL — ob. Sławińskiego.

### Nawiązać łącność z terenem

Charakteryzując polityczną i organizacyjną działalność ZSL w woj. poznańskim ob. Kunz obok osiągnięć, jakimi może

## Zjazd młodych bojowników pokoju w KATOWICACH

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbył się wielki zjazd młodych bojowników walki o pokój — aktywistów z całego woj. śląskiego. Zjazd przerodził się w wielką manifestację niezłomnej woli walki młodzieży śląskiej o trwały światowy pokój.

„Łączymy się z młodzieżą postępującą całego świata w walce o pokój. Nie chcemy wojny chcemy się uczyć, chcemy pracować, chcemy budować szczęśliwą Ojczyznę — powiedziała młodzieuczka harcerska, Maria Kulczycka, — Korzystając z bogatych doświadczeń młodzieży komsomolskiej i pionierskiej Związku Radzieckiego będziemy uczyć się i w pokoju budować sprawiedliwy socjalistyczny ustrój w naszej Polsce Ludowej”.

Młodzi bojownicy walki o pokój mówili o wielkiej pomocy rządu ludowego dla dzieci

poszczycić się ZSL, poddał ostrej krytyce braki i niedociągnięcia w pracy stronnictwa. Stwierdził on, że nowy styl pracy ustalony przez władze naczelne jeszcze nie wszędzie się przyjął. Brak jeszcze pracy kolektywnej, zdarzają się wypadki kacykostwa, nie wszędzie nawiązano ścisłą współpracę z PZPR. Słowa krytyki skierował ob. Kunz pod adresem Pow. Komitetów Wykonawczych, stwierdzając, że nie nawiązały one jeszcze dostatecznej łączności z terenem, że wyczuwa się brak inicjatywy ze strony działaczy powiatowych. Dodatkowo wyniki osiągnięte ZSL na polu uaktywnienia

(Dalszy ciąg na str. 2)

## REZOLUCJA

uchwalona na  
I Walnym Zjeździe Wojewódzkim  
Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego  
woj. poznańskiego

Chłopi mało i średniorolni zebrani na I Walnym Zjeździe Wojewódzkim ZSL w Poznaniu postanawiają:

- 1 Prowadzić nieugiętą w dalszym ciągu walkę o trwały pokój, łącząc swoje wysiłki z masami pracującymi całej postępującej ludzkości w oparciu o bastion wolności, pokój i postępu — Związek Radziecki, z jego genialnym wodzem — Wielkim Stalinem na czele, aż do zupełnego zwycięstwa. Z radością witamy ostatnio zawarte porozumienie między rządami Polski Ludowej a Niemiecką Republiką Demokratyczną, ustalające istniejącą granicę na Odrze i Nysie — jako granicę pokoju.
- 2 Zacieśniać i pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, prowadząc do narodowego i społecznego wyzwolenia ludów walczących o wolność oraz pełną sprawiedliwość społeczną.
- 3 Uznając prężącą rolę klasy robotniczej i jej awangardy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — postanawiamy utrwalić i umacniać sojusz robotniczo-chłopski, dający podstawę rozwoju życia gospodarczego, społecznego i politycznego.
- 4 W ramach planu 6-letniego, dążyć będziemy do przebudowy ustroju rolnego, wzmocnienia produkcji roślinnej i hodowlanej, dalszego krzewienia kultury i oświaty na wsi, celem podniesienia stopy życiowej i poprawy bytu szerokiej mas chłopów pracujących. Spółdzielnie produkcyjne wywołają ostatecznie wieś polską spod wyzysku bogaczy i spekulantów wiejskich, a rozbudowane państwowe i spółdzielcze Ośrodki Maszynowe podniosą wydajność i jakość produkcji, stwarzając warunki równego startu z pożytkiem rozwijającym się przemysłem.
- 5 Zmobilizować wszystkie nasze wysiłki do terminowego i sprawnego przeprowadzenia akcji żniwnej i omlotowej.
- 6 Brać czynny udział w pracach rad narodowych — zreformowanych organach jednolitej władzy państwowej, dających gwarancję szerokiego udziału mas chłopskich w życiu społecznym i politycznym kraju.
- 7 Przez systematyczne szkolenie i samokształcenie członków ZSL — dostarczyć Polsce Ludowej nowych, bojowych kadr, dających gwarancję wykonania stojących przed nami zadań.
- 8 Wzmocnić czujność w walce z wrogami naszego ustroju, oczyścić szeregi Stronnictwa z klasowo i ideologicznie obcych elementów, hamujących nasz marsz ku socjalizmowi.

## Krajowa odprawa szkoleniowa przedstawicielek zarządów wojewódzkich organizacji kobiecych

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. w Warszawie rozpoczęła się 2-dniowa odprawa szkoleniowa dla przedstawicielek zarządów wojewódzkich Ligi Kobiet, wydziałów kobiecych przy Wojewódzkich Komitetach PZPR i ZSL oraz przy Wojewódzkich Zarządach ZSCh.

Na zebranie przybyła m. in. przewodnicząca zarządu głównego Ligi Kobiet — ob. A. Musiałowa, kierownik wydziału kobiecego KC PZPR poseł E. Orłowska oraz kierownik wydz. kobiecego ZSCh ob. M. Mroczek.

Obszerny referat na temat zadań organizacji kobiecych na odcinku wysuwania i szkolenia nowych kadr wygłosiła prze-

wodnicząca ZG LK ob. A. Musiałowa.

Problem ten nie był dotychczas należycie postawiony. Wysuwanie na wyższe stanowiska kobiet, wyróżniających się zdolnościami organizacyjnymi, zawodowymi czy wreszcie aktywnością w pracy społecznej miało dotąd charakter sporadyczny. Nie było należytej troski o nowe kadry. Ten stan

rzeczy spowodowany był nieznanymi kadry kobiecych, brakiem zainteresowania tymi kadrami, brakiem śmiałości w wysuwaniu członkini — kobiet na wyższe stanowiska, wreszcie niedostatecznym szkoleniem zarówno ideologicznym, jak i zawodowym oraz brakiem jakiegokolwiek opieki nad wysuniętymi.

Walka o nowe kadry stała się obecnie sprawą zasadniczą również dla Ligi Kobiet i dla całego ruchu kobiecego. Na tym odcinku musi być dokonany zasadniczy przełom.

Ob. Musiałowa stwierdziła, że walka o nowe kadry wymaga, by każda przewodnicząca koła LK znała swoje koleżanki nie z kartoteki ewidencyjnej, lecz z ich pracy w terenie.

Każdy zarząd wojewódzki L. K. musi posiadać własny ośrodek szkoleniowy, przygotowujący instruktorów szkolenia masowego. W najbliższym czasie szkoleniem ideologicznym objęty będzie 100-tysięczny aktyw LK. Przed organizacjami społecznymi staje zadanie wciągania, jak najszerszych rzesz kobiet do szkół zawodowych i mobilizowania kobiet do nowych zawodów.

Po referacie ob. Musiałowej wywiązała się ożywiona dyskusja.

Obrady trwają.

## Aresztowanie sekretarza generalnego włoskiego Komitetu Obróńców Pokoju

RZYM (PAP). Jak donosi dziennik „Unita”, sekretarz generalny włoskiego Kom. Obróńców Pokoju, senator komunistyczny Emilio Sereni został aresztowany i osadzony w więzieniu z pogwałceniem jego prawa do nietykalności poselskiej.

Powodem aresztowania był protest senatora Sereni przeciwko zarządzeniu komendanta policji miejscowości Cagliari, zakazującemu zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

## Nowe władze WKW ZSL w Poznaniu

W skład Prezydium WKW ZSL jako członkowie weszli: Dr Ignacy Mularzek ze Żnina, Franciszek Sławiński z Poznania, Maksymilian Skitek z Czerwonaku koło Poznania, Antoni Długaszewski z Poznania, Irena Nowakowa z Poznania, Edward Bertold — wiceprzew. prezydium WRN z Po-

znania, Franciszek Krajniak z Wągrowca, Kazimierz Podolski z Kępna, Paulina Łachowa z Chodzieży.

Na członków WKW ZSL wybrano: Stanisława Kunza z Poznania, Michała Husaka z Turka, Nikodema Chudzińskiego — przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej z Kołodka, Tadeusza Kazmierskiego z Nowego Tomysła, Stanisława Dolę z Leszna — przew. spółdz. produk. w Lipnie, Józefa Pentka ze Sremu.

Jako zastępców członków WKW ZSL:

Jana Ziemeckiego z Konina, Zbigniewa Kwaśniewskiego z Ostrowa, Helenę Nowakową z Obornik, Wincentego Wesołowskiego z Gnizna i Jana Zagólskiego z Szamotuł.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Tomasz Malinowski z Poznania, Stanisław Borowiecki z Poznania i Leon Osowski z Poznania oraz jako zastępcy: Prakseda Liebthal z Poznania i Stanisław Jurgawka z Gościny.

Zjazd zakończono wysłaniem telegramów do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, do NKW — ZSL i Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.



# O ratownikach sanitarnych i przewodnikach zdrowia

Troska o człowieka — to główny motor wszystkich poczynań Rządu Ludowego u nas i we wszystkich krajach prawdziwej demokracji. Jednym z przejawów tej troski jest ustawiczna dążność do stworzenia coraz lepszych, coraz bardziej higienicznych warunków pracy.

Aby podolać zadaniom nowoczesnej, socjalistycznej higieny pracy, PCK na zlecenie Ministerstwa Zdrowia zorganizowało bezpłatne szkolenie tzw. ratowników sanitarnych przemysłowych dla miast i przewodników zdrowia — dla wsi: dla PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Ratownik sanitarny — to jeden z członków załogi robotniczej, który tym się różni od swoich współtowarzyszy pracy, że przeszedł szkolenie i dysponuje skrzynką opatrunkową. W razie jakiegokolwiek wypadku przy pracy udziela on pierwszej pomocy. Oczywiście, ratownik sanitarny, opuszczając zakład pracy, nie zamyka swojej wiedzy do skrzynki aptecznej. Jeżeli w domu, czy w drodze, lub w innych okolicznościach ulegnie ktoś wypadkowi — ratownik nie odmawia swojej pomocy.

Funkcja ratownika ma dwójakie znaczenie: likwiduje szybko ból, zapobiega poważnym nieraz następstwom skażenia czy innego urazu. Zyskuje na tym ogromnie produkcja. Jeżeli komus, kto uległ wypadkowi, natychmiast udzielają pomocy — proces gojenia zostaje przyspieszony, a tym samym wraca on szybciej do pracy.

Zamierzeniem Ministerstwa Zdrowia jest, by 10% załogi w zakładach przemysłowych przeszło szkolenie sanitarne. Idealem bowiem byłby stan, gdyby na każdej hali fabrycznej, podczas każdej zmiany — obecny był ratownik sanitarny.

Akcja szkolenia ratowników i przewodników zdrowia jest w pełnym toku. W obecnej chwili szkoli się kilkanaście tysięcy ratowników i do 10 tys. przewodników. Jest rzeczą zrozumiałą, że szkolenie sanitarne powinno być w pewnym sensie zróżnicowane, zależnie od terenu pracy, na którym ratownik będzie działał. Inne bowiem bywają wypadki na kopalni, inne w fabryce, a jeszcze inne w hucie.

Nad działalnością ratowników czuwają pielęgniarze przemysłowi, którzy spełniają na

terenie zakładu poważniejszą nieco funkcję niż ratownicy, dokonują zabiegów, robią zastrzyki, opatrunki itp.

W większości zakładów pracy główną, autorytatywną osobą w sprawach higieny jest lekarz przemysłowy. W obecnej strukturze organizacyjnej lekarz przemysłowy pracuje w ramach fabrycznego lub przyfabrycznego ośrodka zdrowia. Zadaniem jego jest nie tylko czuwanie nad stanem zdrowia pracowników, ale i nad sanitarno-higienicznym stanem zakładu pracy.

Gdy lekarz przemysłowy stwierdzi, że zachodzi podejrzenie choroby zawodowej, chory zostaje natychmiast skierowany do jednego z ośrodków leczniczo-badawczych. Ośrodki te mieszczą się przy klinikach Akademii Medycznych, gdzie przeprowadzają badania lekarskie.

Herman Axen

## WRAŻENIA WARSZAWSKIE

W płatym numerze miesięcznika „Einheit” teoretycznego organu Socjalistycznej Partii Jedności tow. Herman Axen, członek Delegacji SED, która bawiła w Polsce w związku z obchodem 25 rocznicy śmierci Juliana Marchlewskiego — zamieszcza artykuł pt. „Wrażenia Warszawskie”. Z artykułu tego drukujemy poniżej fragmenty.

Delegacja kierownictwa Socjalistycznej Partii Jedności, która przebywała w Warszawie z okazji uroczystości ku czci 25 rocznicy śmierci wielkiego syna polskiej klasy robotniczej i wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego — Juliana Marchlewskiego, miała sposobność zebrania cennych wrażeń, dotyczących pracy i sukcesów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...

Z uczuciem wielkiej wdzięczności mogliśmy stwierdzić, jaką wagę przywiązują nasi polscy towarzysze do zacieśnienia przyjaźni polsko-niemieckiej. Sądząc po wielkich manifestacjach w Warszawie i Katowicach, po naszym pobycie w Państw. Gosp. Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, idea przyjaźni polsko - niemieckiej jest bardzo silna w szerokich masach polskiego ludu. Jest ona wyraźnym rezultatem wielkiej pracy, przeprowadzonej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą na polu wychowania mas w duchu internacjonalizmu. Entuzjastyczne przyjęcie, z jakim spotkały się przemówienia delegatów niemieckich, było dowodem, jak głęboko wniknęły w świadomość polskich robotników słowa desyzy powitalnej Tow. Bieruta do Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przewyciężenie nacjonalizmu było pierwszym warunkiem pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. Dało ono również naszym polskim towarzyszom możliwość rozwinięcia w narodzie polskim zrozumienia i przyjaźni, które delegacja nasza odczuła tak silnie. Praca propagandowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o roli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i o naszej walce o zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój i niepodległe Niemcy, nie była sprawą łatwą. Nie była łatwą, ponieważ ze strony imperializmu niemieckiego, a przedtem ze strony reakcyjnych Prus, czyniono wszystko, by zatruć stosunki między narodem niemieckim i polskim. Biorąc pod uwagę te fakty historyczne a przede wszystkim straszne cierpienia, zadane narodowi polskiemu przez faszyzm hitlerowski, można ocenić całą wielkość pracy wychowawczej w

duchu internacjonalizmu, dokonanej przez naszą bratnią polską Partię.

Jeżeli teraz porównamy pracę uświadamiającą naszych polskich towarzyszy z pracą naszej Partii i wszystkich pozostałych sił demokratycznych w Niemczech nad wychowaniem naszego narodu w duchu przyjacielskich stosunków z narodem polskim, musimy stwierdzić samokrytycznie, że konieczne jest poważne wzmocnienie naszych wysiłków w tej dziedzinie. Nie można zaprzeczyć, że dzięki pracy SED osiągnięto znaczne rezultaty w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Rozwinęła się również nieubłagana walka z rewizjonizmem, podsycanym przez Angloamerykanów, walka z hecą antypolską. Walka ta narastała wraz z podnoszeniem się poziomu wychowania SED w duchu internacjonalizmu proletariackiego. Niewątpliwie udało się nam wzmocnić Partię w walce z ideologią nacjonalistyczną i socjal-demokratyzmem. Niewątpliwie jest również proces wzrostu uświadomienia w szeregach klasy robotniczej, a przede wszystkim młodzieży, w czym wielkie zasługi ołożyły związki zawodowe i Wolna Młodzież Niemiecka.

Mimo to wrażenia odniesione w czasie podróży do Polski każą nam wystrzegać się samozadowolenia przy ocenie naszej pracy wychowawczej. Prawda, że nasza walka ideologiczna z niemieckim nacjonalizmem w warunkach rozbięcia Niemiec, angloamerykańskiego reżimu kolonialnego w Niemczech zachodnich i rozbięcia Berlina, jest specjalnie trudna. Tym większy jest jednak nasz obowiązek i tym większe muszą być nasze wysiłki w kierunku wzmocnienia idei przyjaźni polsko-niemieckiej i uznania przez cały naród granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. W naszej pracy uświadamiającej musimy postawić trzy zagadnienia na pierwszym planie:

1) Walkę o pokój przeciwko imperialistycznej hecy wojennej i prowokacji;  
2) Uświadomienie naszej ludności, że rewizjonizm w sprawie granicy polsko-niemieckiej, jako instrument imperializmu amerykańskiego, zagraża prawdziwym interesom naszego narodu;

3) Wzmocnienie i bardziej gruntowną pracą uświadamiającą o charakterze, odbudowie i postępkach Polskiej ludowo-demokratycznej.

Praca wychowawcza w duchu internacjonalizmu proletariackiego musi iść w parze z jeszcze silniejszym demaskowaniem i zwalczaniem wszystkich od-

ta. Na wsi bowiem najbardziej palącym jest problem opieki nad matką i dzieckiem. Największe nasilenie działalności przewodników zdrowia przypada oczywiście na okres najbardziej wzmózonej pracy — w czasie żniw, siewów itd. Rola przewodników zdrowia na wsi jest tym większa, że nie wszędzie jeszcze, niestety, zorganizowane są punkty opieki lekarskiej.

Należy podkreślić, że człowiek, który podczas pracy ma pełną świadomość, iż ma zapewnioną opiekę lekarską, odpowiednio warunki pracy, że otoczony jest troską — pracuje znacznie wydajniej.

Racjonalne rozwiązanie wszystkich zagadnień, które wchodzi w zakres higieny pracy — to jeszcze jeden czynnik, realizujący w konkretnej, bezpośredniej formie postulaty socjalizmu.

St. Orzełowska

## Z Wojewódzkiego Zjazdu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego



W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu I Walny Zjazd Wojewódzki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego województwa poznańskiego. Zdjęcie przedstawia prezydium zjazdu. Trzeci od prawej — prezes NKW ZSL marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, drugi — wiceprezes NKW ZSL Ignar



Serdeczne pozdrowienia złożyli zjazdowi przedstawiciele ludowego zespołu świetlicowego z Włoszakowic pod Leszmem. Oto uczestniczki delegacji (od lewej) Helena Skorupińska, Anna Blochowina i Teresa Błocianówna, w barwnych strojach ludowych



Nowy etap pracy ZSL zacieśni współpracę tego Stronnictwa ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Zdjęcie przedstawia prezesa ZSCh — Bączyka, przemawiającego do delegatów zgromadzonych na zjeździe

Fot. (3): K. Przychodzki — „Głos Wielkopolski”

## Czekamy na nowe meble

Rozmowa z szefem Działu Technologicznego CZPD ob. inż. M. SZYDŁOWSKIM

Nowe komplety mebli zaprojektowane są w ten sposób — mówi inż. Szydłowski — że w zależności od potrzeb odbiorców mogą być produkowane w dwóch różnych zestawach. Zestawy te składają się: pierwszy z szafy trzydrzwiowej, tapczanu, dwuosobowego, stołu i 4 krzesła drugi zaś z szafy dwudrzwiowej, szafy męskiej, tapczanu, stołu i 4 krzesła.

Wynika stąd, że komplety mogą stanowić umeblowanie pokoiów mniejszych lub większych, a także przy zmniejszeniu ilości sprzętów mogą służyć dla mieszkań kawalerskich. Jak jednak przedstawiać się będzie sprawa sprzedaży pojedynczych sztuk mebli?

Poza wymienionymi kompletami — wyjaśnia inżynier — fabryki będą produkowały poszczególne sztuki mebli jak szafy, stoły i krzesła. Te wolne sztuki pozwolą na jeszcze lepsze dostosowanie kompletów do potrzeb odbiorcy. Chciałbym przy tym omówić korzyści, jakie dają nowe typy mebli. Przede wszystkim wymiar ich będą ściśle dostosowane do standardu mieszkań budowanych przez ZOR. Skład zestawu i jego wymiary są tak pomyślane, że rozwiązują problem umeblowania nowoczesnych mieszkań posiadających stosunkowo małą powierzchnię — a to przede wszystkim dlatego, że podstawowe meble jak szafy czy sprzęty do spania, wykonywane będą w różnych wielkościach.

Na przykład, dużą trzydrzwiową szafę można zastąpić dwiema mniejszymi, bardziej „ustawnymi” sprzętami — tak zwaną szafą męską i szafą dwudrzwiową. Innym przykładem jest sprzęt do spania. Będzie on produkowany w trzech rozwiązaniach. Pierwsze — to kanapa-

tapczan, który może służyć w dzień jako sprzęt wypoczynkowy. Drugie — to tapczan o małych wymiarach gabinetowych. Każdy z tych sprzętów posiada tego rodzaju rozwiązanie konstrukcyjne że w nocy można go rozłożyć na dwa miejsca do spania. Wstawione razem lub oddzielnie, w zależności od ilości miejsca w pokoju. Trzeci sprzęt do spania jest jakby uzupełnieniem jednego z poprzednich i jest przeznaczony przede wszystkim dla rodzin trzyosobowych, zamieszkujących jeden pokój. Jest to fotele który po rozłożeniu tworzy jednoosobowe łóżko, znacznie wygodniejsze od tak zwanej „amerykanki”.

Linia nowych mebli jest prosta, — kontynuuje inż. Szydłowski — konstrukcja dostosowana do masowej produkcji. Wygląd zewnętrzny mebli nie jednak przez to nie traci. Zagadnieniu estetyki bowiem poświęciliśmy wiele uwagi, prasząc o współpracę plastyków i architektów. Staraliśmy się, żeby i w formie mebli stworzyć nowy typ polski, idący w swoim rozwoju w parze z rozwojem architektury.

Pewną nowością stanowić będzie także wykonczenie powierzchni nowych typów. Zastosowaliśmy, mianowicie próbnie trawienie powierzchni przez użycie środków chemicznych. Pozwala to na osiągnięcie większej różnorodności kolorów oraz zmniejsza, a w niektórych wypadkach nawet wyklucza użycie politur, opartych na kosztownym importowanym szlaku.

Inż. Szydłowski udzielił nam też odpowiedzi na dwa najważniejsze pytania: jaka cena i kiedy? To znaczy, jaka będzie cena nowych mebli i kiedy ukażą się one w sprzedaży?

— W sprzedaży próbne serie ukażą się w ilości 800 kompletów w trzecim kwartale br. Wypuścimy też około 2 tys. sztuk pojedynczych mebli, przeważnie szaf. W czwartym kwartale produkcja nowych mebli zostanie znacznie powiększona.

A teraz co do ceny! Nie została ona jeszcze definitywnie skalkulowana. Przygotowujemy przecież dopiero próbną serię. Możemy już jednak śmiało powiedzieć, że cena nowych mebli będzie niższa od cen mebli dotychczasowych o około 20%.

Odnosi się to wszystko do sprawy pokoiów. A jak będą się przedstawiać meble dla innych części mieszkania?

Tam innowacja będą przede wszystkim — odpowiada inż. Szydłowski — meble wbudowane. Projekty w tej dziedzinie przewidują meble wbudowane w kuchni, przedpokoju i izbach mieszkalnych. Będą to: szafa przedpokojowa na okrycia wierzchnie i różne sprzęty, szafa pokojowa na garderobę, szafa kuchenna na naczyńia, suchy prowiant, spiżarka podokienna i szafa zlewozmywakowa.

Na podstawie przedłożonych przez nas projektów ZOR, opracowując nowe typy mieszkań, uwzględnia już w nich meble wbudowane, tak że na rok 1950 przewiduje zaopatrzenie w komplety mebli wbudowanych dwu tysięcy mieszkań, zaś w roku 1951 — dziesięciu tysięcy.

Sprzęty w ścianach dadzą mieszkańcom osiedli robotniczych duże wygody, pozwolą na lepsze wykorzystanie niezbyt wielkiej kubatury mieszkań, a także obniżą wydatnie koszty umeblowania.

Rozmowę przeprowadził St. Słotwiński

### Do Prenumeratorów naszego pisma

Niektórzy prenumeratorzy wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20 miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w P. P. K. „Ruch”, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce PPK „Ruch” prosi Ob. Ob. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty. —

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztą po dniu 20, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

Administracja

**NOWA KULTURA**  
TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI  
omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko-artystycznego, walczy o kulturę socjalistyczną.

# Współzawodnictwo spółdzielni produkcyjnych pow. obornickiego wzorem dla wsi uspołdzielczonych

Donosiliśmy swego czasu na łamach prasy o podjęciu przez Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne w pow. obornickim współzawodnictwa pracy w akcji siewnej, jako też o pięknych wynikach i zakończeniu tego współzawodnictwa, które przyniosło spółdzielcom nagrody zespołowe i indywidualne, a przez co spółdzielcy zadokumentowali wyższość gospodarki o charakterze spółdzielczym nad indywidualną. Dziś donosimy, że te same Spółdzielnie Produkcyjne w Wońowie, Nieczajnie, Kowalewku Tarnowie, Lulinie i Sepnie, po nabraniu doświadczenia i przekonania, że współzawodnictwo pracy daje pomyślne rezultaty, podpi-

sali nową umowę zbiorową, przystępując tym razem do współzawodnictwa długofalowego, rozszerzając je na odcinku podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej, usprawnienia organizacji pracy oraz pracy kulturalno - oświatowej. Nowa umowa współzawodnictwa pracy określa warunki współzawodnictwa. Na odcinku produkcji zwierzęcej za każdego żrebaka własnego chowu oraz za utrzymanie ogiera zarodowego, Spółdzielnia otrzyma 5 punktów. Za każdego wychowanego cielaka Spółdzielnia otrzyma 10 punktów dodatkowych, za najlepszą krowę mleczną 100 punktów dodatkowych. Na odcinku wydajności mleka ustalono, że za każdy liter mleka ponad określoną normę, Spółdzielnia otrzyma 20 punktów dodatkowych, za drugi liter mleka 50 pkt, za trzeci 100 pkt, za czwarty 150 pkt, a za każdy następną liter mleka ponad ustaloną normę dalsze 50 punktów dodatkowych. Ponadto nowa umowa, wytyczyła do osiągnięcia przeciętnego plonu z hektara następujące minimum przy zbiorze pszenicy 18 kwintali grochu 25 kwint., rzepaku 15 kwint., z tym, że za każdy kwintal ziarna osiągnięty ponad wyznaczone minimum.

Spółdzielnia będzie miała policzone 5 punktów dodatkowych, a za każdy kwintal poniżej normy 5 punktów ujemnych. Na odcinku usprawnienia organizacji pracy w Spółdzielni wyznaczono za prowadzenie rachunkowości na bieżąco 100 punktów plus, za przyjęcie na członka chłopca niespołdzielczego 15 punktów dodatkowych, oraz za każdego członka rodziny, który przepracuje 100 dniówek obrachunkowych w czasie od 1.6. br. do końca roku 100 punktów dodatkowych. Odnosnie do współzawodnictwa na polu pracy kulturalno - oświatowej za zorganizowanie sekcji sportowej, Spółdzielnia otrzyma 10 punktów dodatkowych, za rozegrane zawody sportowe 5 punktów dodatkowych. Po zakończeniu zniwach na terenie Spółdzielni będą rozegrane zawody o mistrzostwa w siatkówkę, za zajęcie I miejsca Spółdzielnia otrzyma 15 punktów dodatkowych, za II miejsce 10 punktów dodatkowych, w dziedzinie sztuki za występy artystyczne policzone będzie 10 punktów, za zorganizowanie kursów dokształcających dla dorosłych 20 pkt., za założenie żłobka, izby porodowej, punktu sanitarnego, piekarni czy poradni.

Spółdzielnia otrzyma 50 punktów. W ogólnej punktacji zespołowej Spółdzielnie Produkcyjne otrzymają 3 nagrody. I w kwocie 100 tys. zł, II 75 tys. zł, III 50 tys. zł. W punktacji indywidualnej dla przodowników pracy wyznaczono nagrody od 10 do 20 tys. zł. Ponadto wyznaczono nagrody po 20 tys. zł dla najlepszego spółdzielcy szwajcara i hodowcy świń. Ciekawym i zakrojonym na szeroką skalę plan współzawodnictwa dla Spółdzielni Produkcyjnych świadczy, że Spółdzielnie pow. obornickiego mogą służyć za wzór dla Spółdzielni Produkcyjnych.

## II Tydzień Zdrowia trwa Nadchodzą już pierwsze meldunki z terenu

Zaledwie rozpoczął się II Tydzień Zdrowia a już przysłyły meldunki o pracy ambulansów, ekip lekarskich i prelegentów. Oto Środa wysłała w teren powiatu do 12 wsi produkcyjnych i gospodarstw PGR 6 ekip lekarskich. Prócz tego udzielono pomocy dentystycznej 200 osobom. Na terenie PGR'ów odbyło się 12 pogadanek. Pierwsza zbiórka uliczna w Środzie dała w efekcie 1700 tys. zł.

Leszno rozpoczęło II Tydzień Zdrowia uroczystą akademią w niedzielę, 11 bm. W mieście wygłoszono otwartą prelekcję, która zgromadziła przeszło 300 słuchaczy. W teren: do jednej wsi produkcyjnej i 10 gospodarstw PGR pojechało 5 ekip lekarskich. Zbadano 290 osób, wydano cały szereg recept. Udało się także pozyskać dla Stacji

Przetaczania Krwi 3 nowych krwiodawców. Powiat turecki donosi o wyjeździe ambulansu do jednego z PGR'ów i przebadaniu przeszło 80 osób. Wyjazd ten połączony był z wygłoszeniem 2 pogadanek.

Dalsze meldunki o żywej i realnej propagandzie zdrowia wśród ludności wiejskiej i mieszkających w miastach — napływają. (Ss)

## Zbierajmy makulaturę

Powszechnie wiadomo, że obecnie prowadzona jest szeroka akcja zbiórki odpadków użytkowych, między innymi makulatury, to znaczy przeczytanych gazet, zużytego papieru kancelaryjnego, starych akt, zapisanych zeszytów, bezużytecznych książek, tekturowych i papierowych opakowań, pudełek od pirososów, torebek papierowych po artykułach spożywczych i technicznych, ścinoków introligatorskich i drukarskich, starych worków i sienników z tkaniny papierowej, worków po cementach gipsie, nawozach sztucznych, soli, cukrze itd.

Makulatura ta służy w przemyśle papierniczym do wyrobu nowych produktów, począwszy od papieru drukowego a skończywszy na walizkach tekturowych, naczyńach impregnowanych oraz wielu, wielu innych pożytecznych przedmiotów codziennego użytku. Nie wolno przy tym zapomnieć, że makulatura stosowana jest w produkcji papieru zamiast drzewa. Jeżeli się zważy, że siedem wagonów makulatury zastępuje w papiernictwie 230 m<sup>3</sup> drewna, to łatwo obliczyć, iż dzięki tym siedmiu wagonom makulatury oszczędzimy jeden hektar lasów iglastych, które tak przetrzeździł okupant. Przez marnotrawstwo makulatury okradamy więc kraj z szaty roślinnej, która ma podstawowe znaczenie dla innych gałęzi przemysłu, jako też dla zdrowia publicznego.

Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu rzeczy, musimy przyznać sami przed sobą, że nie jesteśmy oszczędni, gdyż padające w naszych gospodarstwach domowych odpadki wrzucamy do pieca lub usuwamy na śmietnik, gdzie ulegają one przeważnie zniszczeniu. Gdybyśmy skrupulatnie zbierali makulaturę w jednym przeznaczonym na to miejscu, stwierdzilibyśmy po miesiącu, iż jest jej spora ilość i że należy z nią coś rozsądnego począć. Rozwiązanie tej zagadki byłoby bardzo proste: zrobić z nagromadzonej makulatury paczkę i odstawić ją do zbiornicy odpadków użytkowych, która znajduje się prawie w każdym mieście, a nie rzadko w najbliższej gminnej spółdzielni i która chętnie kupi ją od nas, płacąc ceny urzędowe. Możemy uniknąć i tej fatygi, umawiając się ze zbieraczem, który odbywa mniej lub więcej regularne kursy po swoich terenach i przeprowadza na miejscu transakcje odnośnie wszelkich podstawowych rodzajów odpadków użytkowych w tym rzędzie również makulatury. W powyższy sposób zapewnimy sobie zarówno okresowy odbiór jak i okresowy dochód z tych na pozór już bezwartościowych rzeczy, przyczyniając się nie mało do rozwoju gospodarki socjalistycznej, która zmierza ku coraz tańszemu i obfitszemu zaspokojeniu potrzeb ludności.

## Kiedy wolno korzystać z samolotu sanitarnego?

Zarząd Okr. Izby Lekarskiej i Dyr. Okr. Ligi Lotniczej stwierdziły, że zbyt pochopnie używa się samolotu sanitarnego do przewozu chorych. W związku z tym opracowano wskazówki ułatwiające orientację, w jakich wypadkach możliwe jest wezwanie samolotu i skorzystanie z jego usług.

Samolot sanitarny może służyć do przewozu chorych jedynie w nagłych i nieszczęśliwych wypadkach, zagrażających życiu chorego lub w wypadku koniecznego przewiezienia do szpitala, o ile inny środek lokomocji nie nadaje się do tego celu. Wezwać samolot może jedynie lekarz po stwierdzeniu i uzasadnieniu na piśmie konieczności transportu samolotem. Liga Lotnicza winna być zawiadomiona o miejscu lądowania (wybierać teren równy), które winno być odpowiednio znakowane. Z miejsca lądowania należy usunąć wszelkie przeszkody. Za komplikacje chorobowe powstałe w czasie lotu odpowiada lekarz, na którego polecenie wezwano samolot, a który winien określić, czy stan chorego pozwala na przelot. Z chorym musi lecieć pielęgniarka lub pielęgniarz.

Wezwanie samolotu winno nastąpić telefonicznie (20-21 lub 26-61). Odnosnie lotów przeciwkokuksuszowych instrukcja podaje, że o dopuszczeniu do lotu decydować będzie specjalna komisja.

## Wojewódzka Narada Gospodarcza w Poznaniu radziła nad usprawnieniem zaopatrzenia

Ostatnio odbyła się w Poznaniu narada Wojewódzkiego Aktu Gospodarczego z udziałem dyrektorów wszystkich Delegatur i Ekspozytur Central Handlowych łącznie z kierownikami handlowymi, kierownikami terenowych Powszechnych Domów Towarowych, kierownikami placówek PSS oraz kierownikami miejskich i powiatowych referatów handlu.

W odprawie, której z ramienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przewodniczył kierownik Wydziału Handlu dr Dembowski, wzięli udział delegat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego dr Wald, reprezentant KW PZPR Stachowiak, KM PZPR Wolski i przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej Maj.

Na odprawie wygłoszone zostały referaty o handlu społecznym i jego roli w świetle uchwał IV Plenum KC PZPR oraz ustawy o wprowadzeniu jednolitej władzy państwowej, po czym wywiązała się obszerna

dyskusja. Omówiono w niej braki i osiągnięcia na odcinku handlu społecznego.

Odbyta narada gospodarcza przyczyni się niewątpliwie do

usunienia niedociągnięć i usprawnienia zaopatrzenia klasy pracującej w artykuły spożywcze i przemysłowe na terenie wojew. poznańskiego.

## Przygotowania do akcji wczasów letnich dla dzieci w pełnym toku

W Poznaniu odbyła się odprawa robocza podinspektorów i referentów powiatowych opieki nad dzieckiem oraz Pow. Komendantów ZHP, zorganizowana przez Kur. Okr. Szk. Pozn. na której omówiono instrukcję Min. Ośw. z dnia 2 V 1950 r. w sprawie organizacji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. W szczególności omówiono założenia ideowo-wychowawcze i organizacyjne akcji letniej.

Ob. Kaczmarek i ob. Kasprzak przedłożyli plan pracy harcerstwa w zakresie ogniw harcer-

skich. W obszernej dyskusji omówiono stosunek harcerstwa do wczasów letnich i jego doniosłą rolę w organizowaniu zbiorowego wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

Plan zorganizowania wczasów w ramach ogniw harcerskich spotkał się z ogólną aprobatą. Wszystkie momenty życia kolonijnego rozpracowało harcerstwo wnioskując i ze znajomością potrzeb dziecka; jego zdrowia, jego żywiołowej potrzeby ruchu przez zabawy na świeżym powietrzu, sport, gimnastykę, przez higieniczny tryb życia i należyte zorganizowanie życia zbiorowego.

Gromada kolonijna jest społecznością dziecięcą. Tam przyzwyczajają się do koleżeńskości, samodzielności, inicjatywy, solidarności i wzajemnej pomocy.

Pobyt w nowym środowisku da możliwość poznania naszym dzieciom nie tylko piękna krajoobrazu polskiego, lecz i dorobku klasy robotniczej w dziedzinie odbudowy i rozbudowy naszego życia gospodarczego. Wielki wysiłek ludzi pracy i bezpośrednie zetknięcie się młodzieży z nowymi ośrodkami pracy przyczyni się do ukochania Polskę Ludową i zwiąże ją silnie z czołowym zadaniem, jakim jest realizacja planu sześcioletniego.

Narada wykazała że już od szeregu miesięcy przygotowania do akcji letniej na terenie wszystkich powiatów województwa poznańskiego są w pełnym toku a powiaty Leszno i Sulęcim wyróżniają się nawet bardzo wysokim poziomem przygotowań.

Konferencja upewniła uczestników, że akcja letnia spełni swe zadanie całkowicie — a naszym dzieciom i młodzieży naszym najcenniejszemu skarbowi narodowemu — da radość oraz zdrowie moralne i fizyczne. E. D.

## CHÓRY POZNAŃSKIE w hołdzie Moniuszce

Osobny koncert symfoniczny poświęcił Filharmonia dziełom Stanisława Moniuszki. Twórczość tego mistrza muzyki polskiej jest dla nas ciągle żywa, aktualna, pasjonująca. „Halka” w redakcji schillerowskiej stała się wydarzeniem bieżącego sezonu — jako opera narodowa, popularna, przemawiająca do mas.

Wykonane ostatnio w Poznaniu „Sonety Krymskie” odznaczają się świetnie napisanymi ustępami chóralnymi i wielką mocą wyrazu. Według zdania niektórych muzykologów polskich „Sonety” są w ogóle najcenniejszym tworem talentu Moniuszki (powstały w r. 1867). Pewnym minusem tej kompozycji była zawsze jej specyficzna budowa. I tak w pierwszej części „Sonetów” kompozytor zgrupował jedno obok drugich wspaniałe dramatyczne fragmenty (Cisza morską, Żegluga, Burza). W drugiej części następowyła z kolei same liryki, o tempach wolnych, ocieślały i spokojnym nastroju. Wytwarzało to z reguły monotonię, z powodu braku kontrastów.

Karol Broniewski, znawca i miłośnik polskiej literatury chóralnej, wpadł na kapitalny a zupełnie prosty pomysł, aby „Burzę” umiejscowić dopiero po „Nocy” — a przed „Czterydzieci”. Niewielkie przesławienie a efekt okazał się wyśmienity, godny zapamiętania dla przyszłych wykonawców „Sonetów Krymskich”. W powyższym układzie wysłuchało się dzieła z niesłabnącą uwagą od pierwszych taktów do finału. Program wypełniły dalej: „Ballada o Florianie Szarym” i tak lubiana przez wszystkich uwertura „Bajka”.

Powyższy koncert został przygotowany starannie. Podkreślić należy wielki wysiłek prof. K. Broniewskiego, który z zespołu wokalnego i instrumentalnego wyciągnął naprawdę wiele. Dyrygował plastycznie, panując suwerennie nad wielkim aparatem. W partiach solowych wystąpili Karol Urbanowicz (którego Florian Szary ma już w Poznaniu z dawną ustaloną tradycją) i Józef Przada rozwijający się ostatnio intensywnie pod względem artystycznym Chóry śpiewały zdyscyplinowanie i pewnie, chwilami poryjająco.

Każdy dał tu z siebie, ile mógł. W „Sonetach” popisywały się zespoły mieszane „Towarzystwa Muzycznego”, i „Lutnia”. „Floriana Szarego” wykonały składowe „Arion” i „Echo Poznańskie”.

Jak wiadomo specjalnością naszego miasta jest muzykowanie chóralne. Zespołom poznańskim śmiało można powierzyć realizację bodaj najtrudniejszych utworów. Zasługa to m. in. owych niestrudzonych działaczy na niwie śpiewactwa jak: Broniewski Dorożala, Kwaśnik Maćkowiak. Barwicki Nowakowski, Stulgrosz Młodziejowski i tylu innych. Czekamy na dalsze wielkie imprezy zespołowe Wlkp. Związku Śpiewaczego na estradzie „Filharmonii” — w przyszłym sezonie.

Na zakończenie chciałbym sprostować błąd drukarski, który niekiedy trafił fargment mego ostatniego artykułu. Recenzja z podpisu P. S. S. M. (nr 156, 8 VI br.): „C. Nowicka, z klasy prof. Janiny Zakłaskiej, wyróżniła się spośród koncertantów wieczoru bachowskiego” (a nie „koncertów wieczoru bachowskiego” — jak wydrukowano). K. Nowowiejski

**Letnie sukienki  
na wczasy  
„MODA I ŻYCIE”  
nr 17 1117**

## W trosce o warunki pracy Nowe systemy wentylacji w radzieckich fabrykach włókienniczych

W ZSRR prowadzone są na szeroką skalę prace, zmierzające do polepszenia warunków pracy w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Instytut naukowo-badawczy włókiennictwa im. Kirowa w Leningradzie opracował ostatnio nowy system wentylacji w fabrykach przemysłu włókienniczego. Dzięki tym urządzeniom hale fabryczne zasilane

są systematycznie potężnymi strumieniami świeżego powietrza. Stopień wilgotności powietrza regulowany jest automatycznie w centralnej komorze wentylacyjnej, mieszczącej się poza obrębem zakładów. Urządzenia wentylacyjne nowej konstrukcji zainstalowano już w Zakładach Włókienniczych im. Dzierżyńskiego w Leningradzie.



